

## ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, Józef Krzyżanowski, „Informator. Region Środkowo-Wschodni «Solidarność»”, Zygmunt Łupina, Sławomir Janicki, Stanisław Węglarz, Okrągły Stół, Lech Wałęsa, przełom 1989 roku

### „Po latach może coś wywojujemy”

Dużych nadziei nie mieliśmy. Dlatego też część z nas pozostała w ukryciu, nie ujawnialiśmy swoich nazwisk: Józef Krzyżanowski, który bezpośrednio zajmował się „Informatorem”, ja, Zygmunt Łupina, były prezydent Lublina, Sławek Janicki – człowiek, który zajmował się kontaktami z zagranicą. Myśmy zostali dalej w podziemiu i nie oczekiwali wielkich rzeczy po tym Okrągłym Stole.

Z naszego regionu Stasio Węglarz został oddelegowany i jako członek Komisji Krajowej wszedł w skład negocjatorów przy Okrągłym Stole. Przywoził różne wiadomości, kiedy zaczął się Okrągły Stół. My chcieliśmy, żeby ten związek zaczął działać. Liczyliśmy, że jeżeli będzie samodzielny związek, niezależny, który będzie mógł działać jako związek zawodowy, to z czasem, po latach może coś wywojujemy, że te władze będą po trochu ustępować. Jeżeli ktoś mówi, że oczekiwał [wtedy wiele], dla mnie jest to nieprawda. Niczego [takiego] nie oczekiwaliśmy. [Dlatego] efekt Okrągłego Stołu, że my mamy trzydzieści [pięć] procent do Sejmu, sto procent do Senatu, to było dla nas ogromnym zaskoczeniem. Dziwiliśmy się, że komuniści na to wszystko się zgodzili. Dzisiaj krytycy Okrągłego Stołu mówią: „Ale można było więcej wywalczyć”. Oczywiście, że można, tylko że gdybyśmy my wiedzieli wówczas, wszyscy, z Wałęsą na czele, w jak tragicznej sytuacji jest państwo polskie, to na pewno staralibyśmy się wywalczyć więcej. Natomiast gdyby komuniści wiedzieli, w jakiej my tragicznej sytuacji jesteśmy jako podziemie, nawet na to by się nie zgodzili. Moim zdaniem charyzma Wałęsy – ja krytykuję go za „wojnę na górze”, jestem krytyczny, aczkolwiek go szanuję i jestem pełen podziwu – okazała się tutaj ogromna. Wałęsa podejmował decyzje, żeby to zostało tak czy tak. Jego doradcy doradcami, ale to on podejmował decyzje. Uważam, że to było dla nas wielkim osiągnięciem. Aczkolwiek, mówię szczerze, nie zdawaliśmy sobie sprawy, że tak łatwo nam to wszystko pójdzie. Wiedzieliśmy, że to społeczeństwo jest zmęczone, ludziom już się

nie chciało, bo to nic się nie da robić, a tu naraz możemy coś zrobić.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-02-05, Nowy Krępiec
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil, Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"